

Sygn. akt I Ca 231/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Wiesław Zachara</i>
Sędziowie:	<i>SSO Edward Panek</i> <i>SSO Marek Syrek (spr.)</i>
Protokolant:	<i>st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</i>

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O., W. O., A. O. i K. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie – X Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Tuchowie

z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. akt X C 64/13

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 231/14

UZASADNIENIE

Powodowie D. O., W. O., A. O., K. D. w pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagali się zasądzenia od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia wskutek śmierci najbliższego członka rodziny kwot po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego żądania powodowie wskazali, że w dniu 22 lipca 2002 roku w miejscowości S. kierujący samochodem osobowym marki P. (...) wskutek niezachowania należytej ostrożności najechał na tył poprzedzającego go auta marki F.. W wyniku tego zdarzenia pojazd marki F. został wypchnięty na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym pojazdem ciężarowym. W następstwie odniesionych obrażeń kierująca pojazdem marki F.

siostra powodów E. O. poniosła śmierć na miejscu. Pojazd sprawcy zdarzenia w chwili wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaprzeczyła swojej odpowiedzialności zarówno co do zasady, jak i co do wysokości roszczenia powodów. Podała, że stosownie do przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie można włączyć do zakresu gwarancyjnego obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Ponadto strona pozwana podkreśliła, że wątpliwym było uznanie więzi pomiędzy ludźmi za dobro osobiste.

Wyrokiem z 21 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie uwzględnił powództwo w całości.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 22 lipca 2002 roku w miejscowości S., w gminie P., na drodze nr (...) kierujący samochodem osobowym marki P. (...) najechał na tył poprzedzającego go auta marki F.(...). W wyniku tego zdarzenia, pojazd marki F. (...) został wypchnięty na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym samochodem marki S..

W następstwie odniesionych obrażeń kierująca pojazdem marki F. (...) E. O. poniosła śmierć na miejscu.

Wyrokiem z dnia 30 października 2002 roku, sygn. akt II K 1369/02, Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał sprawcę wypadku za winnego i wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres pięciu lat próby. Ponadto sprawca został ukarany karą grzywny i został orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sprawca zdarzenia w chwili wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

E. O. była najmłodszą siostrą powodów, którzy się nią opiekowali, szczególnie, że ich ojciec zmarł, gdy miała dwa lata. Rodzeństwo wychowywało się razem i zamieszkiwało wspólnie z matką. E. O. w dniu wypadku miała skończone 18 lat, była dobrą uczennicą, przygotowywała się do matury i cała rodzina była z niej dumna. Powodowie wspólnie z nią spędzali wolny czas, wszyscy byli żywi i pomagali sobie nawzajem.

Powodowie dowiedzieli się o wypadku od matki, gdyż zdarzenie miało miejsce niedaleko domu. Rodzina płakała, była rozgoryczona i pogrążona w żałobie.

D. O. w chwili tragicznej śmierci siostry E. O. był kawalerem i planował wyjechać w celach zarobkowych do Austrii, gdzie miał już podpisaną umowę o pracę i gdzie przebywał młodszy brat powoda W. O. oraz narzeczony E.. W dalszych planach również E. O. po zdaniu matury miała wyjechać do Austrii. Wypadek siostry pokrzyżował plany powoda i rodziny. Pozostał on w kraju, by jako najstarszy syn opiekować się matką i rodzeństwem. Z tragicznie zmarłą siostrą łączyła D. O. głęboka więź uczuciowa, spędzali razem dużo czasu, gdyż E. pomagała mu w prowadzeniu sklepu. O jej śmierci powód dowiedział się będąc w podróży i przeżył załamanie psychiczne: płakał, nie spał w nocy. Przez wiele tygodni wszędzie widział siostrę, nie przyjmował do wiadomości jej śmierci, nie mógł spokojnie żyć i pracować. Dopiero założenie własnej rodziny złagodziło ból psychiczny powoda po stracie siostry.

W. O. w dacie 22 lipca 2002 roku był kawalerem. Przed śmiercią siostry E. podjął pracę za granicą i pragnął, by ona też po zdaniu matury podjęła pracę w Austrii. O śmierci E. powód dowiedział się będąc za granicą i głęboko emocjonalnie przeżywał żałobę: nie dowierzał, nie mógł zaakceptować straty, z trudem koncentrował się na pracy i codziennych zajęciach, cierpiał na zaburzenia snu, przeżywał smutek, żal.

K. D. z E. O. była od dzieciństwa głęboko uczuciowo związana, razem z siostrą robiła zakupy, pracowała w sklepie brata. Siostry dzieliły wspólnie pokój i nagła śmierć E. była dla powódki traumatycznym doświadczeniem. Przez okres kilku tygodni powódka pozostawała w depresyjnym nastroju: stale płakała, bała się sama wejść do pustego pokoju, bała się wychodzić z domu. Wówczas wraz z matką i siostrą A. O., codziennie wieczorami wspominały E., przeżywały ból psychiczny i rozpacz. K. D. bezpośrednio po wypadku przez wiele dni nie pracowała, gdyż nie była w stanie skupić się na wykonywanych czynnościach.

A. O. przebywała we Włoszech, gdy dowiedziała się o stracie siostry. Przeżyła wówczas "szok psychiczny", głośno krzyczała, płakała, starała się jak najszybciej wrócić do kraju. E. była dla powódki najbliższą uczuciowo osobą przez całe dzieciństwo i młodość, razem spędzały czas, uczyły się, miały grono wspólnych znajomych. Początkowo po śmierci siostry powódce zdawało się, że E. gdzieś wyjechała i niebawem wróci. Przez wiele tygodni A. O. stale przeżywała ból psychiczny, cierpiała na bezsenność, zaburzenia łaknienia, bóle głowy. Po śmierci siostry powódka leczyła się psychiatrycznie, korzystała z terapii psychologicznej. Pomimo upływu czasu, A. O. nadal funkcjonuje w stanie permanentnego stresu, w dyskomforcie psychicznym, stale czuje się zmęczona osłabiona, bezradna, źle sypia w nocy, często płacze, ma poczucie bezsensu życia, jest zrezygnowana. Często, wbrew woli powódka powraca myślą do okoliczności tragicznej śmierci siostry, przeżywa jej stratę, czuje się samotna. Zaburzenia adaptacyjne, zapoczątkowane głęboką żalobą psychiczną po śmierci siostry E. O. utrzymują się u A. O. do tej pory.

Aktualnie powodowie często wspominają nieżyjącą E. O., przeżywają żal, tęsknotę, poczucie krzywdy. Rodzeństwo dba o jej grób i pamięć o zmarłej.

D. O., W. O., A. O., K. D. wystąpili do strony pozwanej z roszczeniem o zapłatę kwoty po 50.000,00 zł na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członka rodziny, do którego doszło w związku z wypadkiem z dnia 22 lipca 2002 roku.

Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów w związku ze śmiercią E. O.. Wezwanie do zapłaty wpłynęło do strony pozwanej w dniu 22 listopada 2012 roku.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał następujące okoliczności.

Sprawca szkody posiadał ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym ubezpieczycielem. Oznaczało to legitymację bierną po stronie Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W..

Z dniem 3 sierpnia 2008r. wszedł w życie przepis art. 446 § 4 k.c. pozwalający na dochodzenie od sprawcy wypadku komunikacyjnego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej wskutek deliktu np. wypadku samochodowego.

W niniejszej sprawie powodowie, domagając się zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznali na skutek śmierci siostry spowodowanej czynem niedozwolonym sprawcy wypadku, jako podstawę prawną swojego roszczenia powoływali przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24§1 k.c. Oczywistym przy tym jest to, że nie mogli dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem zdarzenie będące źródłem roszczeń miało miejsce przed wejściem w życie tego przepisu.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też między innymi pamięć o osobie zmarłej czy więź emocjonalną łącząca osoby bliskie i jest

to pogląd już powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie. Dobra te podlegają więc ochronie prawnej na gruncie wskazanych przepisów.

W ocenie Sądu powódka wykazała przesłanki odpowiedzialności (winę sprawcy, bezprawność oraz związek przyczynowy).

Powodowie wskazywali, iż łączyła ich ze zmarłą E. O. szczególnie głęboka więź, która była tym mocniejsza, gdyż w dacie śmierci siostry rodzeństwo nie miało jeszcze współmałżonków, ani dzieci, a ich ojciec zmarł, gdy E. O. miała dwa lata. Powodowie D. O., W. O., A. O., K. D. jako rodzeństwo zmarłej oraz w kontekście łączącej ich więzi należeli do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, iż prawo do życia rodzinnego może zostać zaliczone do katalogu dóbr osobistych, a tym samym w razie jego naruszenia osobie poszkodowanej przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Podał również Sąd, iż w jego ocenie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wcale nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podkreślił Sąd Rejonowy, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego ma zrekomensować doznaną przez nich krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej, przy czym powołany przepis nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Suma przyznana tytułem zadośćuczynienia pieniężnego ma być „odpowiednia”. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż mierzenie cierpienia osób, które nie doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest niezwykle trudne, bowiem niełatwo jest ocenić, jak silne były relacje między ludźmi, a tym bardziej kłopotliwe jest przełożenie bólu psychicznego i emocji na środki materialne, tj. zadośćuczynienie w formie pieniężnej. Orzecznictwo wypracowało pewne kryteria, na podstawie których dokonuje się oceny wysokości należnego świadczenia.

W ocenie Sądu I instancji dochodzona przez D. O., W. O., A. O., K. D. w pozwie kwota 15.000,00 zł na rzecz każdego z powodów w związku z krzywdą doznaną przez każdego z powodów z osobna była sumą odpowiednią. Kształtując wysokość zadośćuczynienia w tej sprawie, Sąd miał przede wszystkim na uwadze relacje łączące rodzeństwo ze zmarłą siostrą, wzajemnie okazywane wsparcie, troskę, a także poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany tragiczną śmiercią E. O.. Wypadek z dnia 22 lipca 2002 roku w sposób znaczący wpłynął na stan zdrowia psychicznego zwłaszcza powódki A. O., jednakowoż każdy z powodów przeżywał stratę siostry traumatycznie. Trudno było im pogodzić się ze śmiercią najmłodszego z pięciorga rodzeństwa, które w dzieciństwie zostało osieroczone przez ojca. Niewątpliwie okoliczności, iż E. O. zginęła w młodym wieku w nieszczęśliwym wypadku, który miał miejsce w pobliżu domu, przyczyniły się do zwiększenia poczucia krzywdy u powodów.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu. Ustalono bowiem, że pełnomocnik powodów wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia przed wniesieniem pozwu do sądu, tj. w dniu 22 listopada 2012 roku.

Z mocy art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Termin ten ulega wydłużeniu, o ile w sprawie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z treścią art. 817 § 2 k.c. wypłata świadczenia powinna w takim przypadku nastąpić w ciągu 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie powyższych

okoliczności było możliwe. Na podstawie art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że skoro okoliczności wypadku, w którym w 2002 roku zginęła E. O. były wyjaśnione, ubezpieczyciel począwszy od dnia wezwania do zapłaty przez powodów winien w terminie 30 dni wypłacić D. O., W. O., A. O. i K. D. kwotę zadośćuczynienia. W związku z brakiem zapłaty, strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i odsetki ustawowe należały się powodom od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z wyartykułowaną w treści art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, mając na uwadze, że strona pozwana przegrała proces.

Od powyższego orzeczenia apelację złożyła strona pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez przyjęcie, że na podstawie tych przepisów istnieje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, podczas gdy w ocenie pozwanego możliwość taką wprowadziła dopiero nowelizacja Kodeksu cywilnego z 2008 r. Zarzuciła także, że zasądzone kwoty są rażąco wygórowane, a ponadto wyrok narusza art. 481 kc, gdyż uwzględnia roszczenie o odsetki od dnia 27 grudnia 2012 r., podczas gdy ustalenie odpowiedniej sumy stanowiło element dyskrecjonalnej władzy Sądu, stąd odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania. Formułując powyższe zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie jest uzasadniona.

Strona pozwana kwestionuje możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej. Wskazuje przy tym, że więź rodzinna nie może zostać uznana za dobro osobiste podlegające ochronie prawnej. Z poglądem tym nie można się zgodzić.

Kwestia możliwości przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej wielokrotnie była już rozstrzygana w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Nie ma potrzeby przywoływania w tym miejscu szeregu orzeczeń oraz poglądów wyrażonych w ich uzasadnieniach. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do nich. Wskazać jedynie należy, że linia orzecznicza, w której więź rodzinna została uznana za dobro osobiste, a jej zerwanie jest uznawane za zdarzenie rodzące obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, jest już ugruntowana i konsekwentnie podtrzymywana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2014 r. V CSK 320/13, Lex 1463645).

Pogląd tego rodzaju jest aprobowany przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Nie może budzić bowiem wątpliwości kwestia, że relacje rodzinne są takim elementem sytuacji życiowej, który w bardzo istotny sposób wpływa na jakość życia każdego człowieka. Utrata osoby najbliższej jest zazwyczaj zdarzeniem o bardzo doniosłych skutkach w sferze psychicznej, a nierzadko także fizycznej. Ma wpływ na relacje zawodowe, kontakty społeczne, aktywność życiową. Biorąc pod uwagę, że katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego, a za dobra osobiste uznawane są wszelkie wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę, więź rodzinna jak najbardziej powinna zostać zaliczona do tej kategorii. Nie może być bowiem wątpliwości, że w zasadniczej większości przypadków zerwanie więzi rodzinnej ma skutki daleko bardziej dotkliwe niż naruszenie innych dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. (np. wizerunku, tajemnicy korespondencji).

Dlatego też podzielić należy pogląd Sądu I instancji, że art. 448 kc może stanowić podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną czynem niedozwolonym mającym miejsce przed wprowadzeniem do systemu prawnego art. 446 § 4 kc.

Niezasadne są również zarzuty strony pozwanej, jakoby pomiędzy powodami a ich zmarłą siostrą nie istniały więzi tego rodzaju, które usprawiedliwiałyby przyznanie zadośćuczynienia. Nie można podzielić poglądu, że więź gospodarcza pomiędzy osobami bliskimi powinna mieć charakter decydujący w tej materii. Oczywiście częstym zjawiskiem jest relatywnie słabsza więź pomiędzy dorosłym rodzeństwem zamieszkującym oddzielnie w porównaniu np. do więzi łączącej rodziców i dzieci. Jednak materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu daje wystarczające podstawy do przyjęcia, że więź pomiędzy powodami a ich zmarłą siostrą była bardzo silna, a jej śmierć pociągnęła dla wszystkich powodów bardzo poważne następstwa. Niekwestionowane ustalenia Sądu I instancji w tej kwestii oparte na opinii biegłego psychologa nie pozostawiają w tym zakresie najmniejszych wątpliwości. Znamiennym jest, że bardzo poważne następstwa tragicznego zdarzenia ujawniły się także u osób, które w chwili śmierci siostry pracowały za granicą.

W tej sytuacji nie może być wątpliwości, że tragiczna śmierć siostry doprowadziła do poważnego naruszenia dóbr osobistych wszystkich powodów.

W żaden sposób nie można się zgodzić z poglądem strony pozwanej, jakoby zasądzone zadośćuczynienie było nadmierne. Przeciwnie, należy dojść do wniosku że jego wysokość jest bardzo umiarkowana, wręcz minimalna jaką można dopuścić w przypadku rekompensaty krzywdy wynikającej ze śmierci osoby najbliższej. Zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł odpowiada w przybliżeniu czterokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce narodowej. Wysokość zadośćuczynienia objęta jest swobodnym uznaniem sędziowskim. Powinna podlegać korekcie w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy jest rażąco wygórowane lub też rażąco zaniżone. W sprawie niniejszej zarzut tego rodzaju nie może znaleźć usprawiedliwienia.

Brak jest także podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie odsetek. Słusznie Sąd Rejonowy zasądził je zgodnie z żądaniem pozwu. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z 14 listopada 2012 r. i strona pozwana miała 30 dni na wypłatę stosownego zadośćuczynienia (art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Strona pozwana jest profesjonalistą i powinna poczynić własne ustalenia co do zasadności roszczenia i wysokości kwoty należnej uprawnionym. Jak podkreśla się w orzecznictwie przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Zatem uwzględniając pewną swobodę sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 29 maja 2014 r. I ACa 1592/13, Lex nr 1477200). Dlatego też data wydania wyroku nie powinna być – w zasadniczej większości wypadków – miarodajna dla ustalenia chwili, od której dłużnik pozostaje w opóźnieniu.

Odmowa uwzględnienia roszczeń powodów sprawiła, że strona pozwana popadła w opóźnienie od 31. dnia od wpłynięcia zawiadomienia o szkodzie. Dlatego też powodom przysługuje roszczenie o odsetki od tej daty na podstawie art. 481 kc.

Z powyższych względów apelacja strony pozwanej jako nieuzasadniona musiała podlegać oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.